


AGATA COMBIK
redaktor wydania

Na wrocławskich ulicach zomowcy walczą z demonstrantami w ramach obchodów 25-lecia „Solidarności Walczącej”; w Henrykowie tłumy ludzi krążą po starych murach opactwa cysterskiego (s. III). W parafiach trwają festyny, koncerty, zawody wędkarskie (s. IV–V)... Lato mamy gorące, nie tylko jeśli chodzi o pogodę! I nie brak dowodów na to, że można je przeżyć, nie tylko tkwiąc na leżaku na własnym balkonie. A wielkie jubileusze ważnych wydarzeń historycznych da się świętować twórczo i z fantazją. Czas słońca, długich dni i wakacyjnych przygód jeszcze przed nami. Niech będzie pełen nowych pomysłów, inicjatyw, fascynujących spotkań. I niech mu nie braknie też odrobinki ciszy. ■

ZA TYDZIEŃ

■ 65-LECIE KAPLAŃSTWA ks. Stanisława Turkowskiego

25-lecie „Solidarności Walczącej” (SW)

Święto szarych i zwykłych ludzi

„Solidarność Walcząca” świętowała 25-lecie istnienia. Obchody rozpoczęły się w Warszawie, a zakończyły we Wrocławiu – kolebce organizacji.

W niedzielę 17 czerwca Mszę św. dla jubilatów w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety odprawił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. – To święto ludzi szarych i zwykłych, ale też odważnych i solidarnych – mówił w homilii. Dodał, że także dzisiaj rolą SW jest opór, tym razem nie siłowy, a moralny, przeciwko fałszowaniu historii. Ks. T. Zaleski podkreślił, że o pewnych organizacjach niepodległościowych działających w latach komunistycznego reżimu mówi się w zasadzie dopiero od dwóch lat. Wcześniej, z różnych względów, były one tematem „tabu”.

Po liturgii, w której uczestniczyli licznie działacze SW z jej twórcą Kornelem Morawieckim na czele, kapłan poświęcił sztandar organizacji. Wrocławskiej części obchodów jubile-


RADEK MICHALSKI

uszu towarzyszyły także m.in. międzynarodowa konferencja naukowa „Wolni i Solidarni”, ekspozycja na wrocławskim rynku oraz koncert rockowy „wRock for Freedom”. Szczególnym zainteresowaniem wrocławian cieszyła się „zadyma” – inscenizacja niepodległościowa manifestacji z lat 80. na pl. Wolności. Wzięli w niej udział statyści ubrani w mundury Zmechanizowanych

„Walki” na pl. Wolności wyglądały bardzo realnie

Odwodów Milicji Obywatelskiej, uzbrojeni w tarcze, pały i wozy bojowe, m.in. wóz pancerny i „polewaczkę”. Przy interesującym pomysłem raziło słabe zabezpieczenie tej części imprezy. W pewnym momencie na plac, gdzie toczyły się „walki” z użyciem petard i substancji łatwopalnych, wkroczyły dzieci, obrzucając „zomowców” różnymi przedmiotami...

RADEK MICHALSKI

NA DOBRY POZĄTEK WAKACJI


KUBA ŁUKOWSKI

Już po raz szósty w parafii pw. św. Alberta Wielkiego na wrocławskich Sołtysowicach odbył się koncert na zakończenie roku szkolnego i akademickiego oraz na powitanie wakacji. Wokół sceny ustawionej przy kościele zgromadzili się mieszkańcy prowadzonej przez o. Stanisława Paszewskiego OFM wspólnoty, by posłuchać występów m.in. parafialnego zespołu młodzieżowego „Póki co” i zespołu kleryków franciszkańskich „Granifer”. Brat Hallvard OFM, gitarzysta grupy, zaśpiewał jeden utwór w swoim ojczystym języku – po norwesku. Powołanie do franciszkańskiego życia odkrył w swojej rodzinnej parafii w Oslo. Świetnie mówi po polsku, choć przebywa w naszym kraju dopiero dwa i pół roku. ■

Grupa „Póki co” i zespół kleryków franciszkańskich „Granifer” podczas koncertu na wrocławskich Sołtysowicach

W hołdzie Papieżowi

ŚWIERCZÓW. Pomnik Jana Pawła II stanął na wyremontowanym skwerze w miejscowości Świerczów. 12 czerwca odsłonił go wójt gminy Andrzej Gosławski i Ryszard Wilczyński z Zarządu Województwa Opolskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w miejscowym kościele. Modlitwie przewodniczył abp Marian Gołębiowski, który również poświęcił wyremontowany skwer i pomnik. – Jest to pierwszy pomnik Jana Pawła II w powiecie namysłowskim – zauważa proboszcz parafii w Świerczowie ks. Krzysztof Szczeciński. – Projekt został zrealizowany przy użyciu środków z Sektorowego Programu Operacyjnego, dzięki którym odnowiliśmy również świetlicę we wsi Gola i place



KUBA LUKOWSKI

Pomnik Jana Pawła II w Świerczowie

zabaw w sześciu miejscowościach – wyjaśnia Michał Hnat z urzędu gminy.

30 lat minęło...

KS. FRANCISZEK GŁÓD obchodzi 30-lecie posługiwania jako proboszcz w parafii pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu. 17 czerwca, podczas niedzielnej Eucharystii, wspólnie z mieszkańcami parafii i księżmi pracującymi we wspólnocie, dziękował za owoce swojego duszpasterzowania. Po Mszy św. w parafialnej świetlicy odbyło się spotkanie połączone z promocją najnowszej książki ks. F. Głoda „Religijność nupturientów. Przygotowanie do

małżeństwa priorytetem duszpasterstwa rodzin”. Spotkanie stało się okazją do miłych wspomnień i wzruszeń, szczególnie dla osób, które znają ks. Franciszka od pierwszych lat jego pracy dla tutejszej wspólnoty. – Moją dewizą jest, aby nigdy nie stać w miejscu – mówi kapłan. Oprócz zwykłych zadań duszpasterskich ks. F. Głód zajmuje się pracą naukową na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, a także prowadzi działalność na rzecz ubogich i bezdomnych.

Solidarność Walcząca w Ratuszu

WROCŁAW. W ratuszu oglądać można do 1 lipca wystawę poświęconą „Solidarności Walczącej” – organizacji niepodległościowej zawiązanej 25 lat temu we Wrocławiu przez Kornela Morawieckiego.



Prezentowane są na niej zdjęcia i rozmaite eksponaty dokumentujące wydarzenia sprzed ćwierćwiecza – oryginalne powielacze, nadajniki radiowe, pamiątki z internowania, prywatną korespondencję. Ekspozycja ukazuje działalność członków „SW”, którzy w latach stanu wojennego zorganizowali na masową skalę druk prasy podziemnej, książki, znaczków, stworzyli niezależne radio.

Wojewoda Krzysztof Grzelczyk z Kornelem Morawieckim w czasie otwarcia wystawy

Pełna ufności

SOBÓTKA. Blisko 300 osób wzięło udział 16 czerwca w pielgrzymce młodzieży do diecezjalnego sanktuarium NMP Matki Nowej Ewangelizacji w Sobótce. Młodzież z różnych miejscowości archidiecezji wraz ze swoimi 16 duszpasterzami uczestniczyła w Eucharystii, której przewodniczył ks. Marian Biskup, dyrektor wydziału duszpasterskiego wrocławskiej kurii metropolitalnej. Ks. Piotr Wawrzynek, diecezjalny duszpasterz młodzieży, mówił w homilii o owocach Ducha Świętego w życiu Maryi i chrześcijanina. – Pobożność maryjna powinna polegać przede wszystkim na naśladowaniu Maryi w jej pełnej zaufania postawie wobec Boga Ojca i Jezusa – mówił do pielgrzymów ks. Wawrzynek. Duszpasterz zaprosił również młodzież na powakacyjne spotkanie w Oławie. 15 września w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej młodzi ludzie będą zastanawiać



KUBA LUKOWSKI

Eucharystia była kulminacyjnym punktem diecezjalnej pielgrzymki młodzieży do Sobótki

się nad kształtowaniem własnego charakteru – zapowiada ks. P. Wawrzynek.

Rodzinnie i sportowo

OLEŚNICA. Już po raz siódmy z inicjatywy parafialnego oddziału Akcji Katolickiej im. ks. Franciszka Sudoła oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy oleśnickiej parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy zorganizowano Parafialny Festyn Rodzinny. Jak co roku celem festynu – uroczyste otwarcie przez proboszcza ks. Jana Sucheckiego – była integracja mieszkańców miasta oraz zebranie funduszy dla potrzebujących, m.in. na dofinansowanie kolonii letnich

dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. Dla dzieci zorganizowano gry i zabawy zręcznościowe, konkursy z nagrodami. Dorosli mogli wziąć udział w aukcji i kiermaszach. Na scenie występowały zespoły muzyczne oraz grupy taneczne z oleśnickich szkół. Gwiazdą wieczoru był zespół grający muzykę reggae – BETEL. Największym zainteresowaniem cieszył się mecz piłki nożnej pomiędzy oleśnickimi samorządowcami a księżmi. Zwyciężyli ci ostatni, wygrywając 4:1.



ARCHIWUM JOANNY STEFANCZYK

45. rocznica

Urok kapłaństwa



RADEK MICHAŁSKI

Abp Marian Gołębiowski obchodzi w czerwcu 45. rocznicę święceń kapłańskich.

– Byłem niedawno w swojej rodzinnej parafii, gdzie 1 lipca 1962 r. odprawiałem prymicyjną Mszę św. Tym razem głosiłem tam kazanie na pierwszej Mszy młodego neoprezbitera – wspomina arcybiskup. Po święceniach, przyjętych 24 czerwca 1962 r., ks. M. Gołębiowski pracował jako wikariusz w dwóch parafiach w rodzinnej diecezji wrocławskiej. Następnie odbył studia biblijne na KUL oraz na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Pełnił przez trzy kadencje funkcję rektora wrocławskiego seminarium i kierował dwiema katedrami w Akademii Teologii Katolickiej. – Doświadczenia, które zebrałem w tych latach podczas spotkań z ludźmi, służą mi do dziś w pracy duszpasterskiej – mówi metropolita. W 1996 r. przyjął w koszalińskiej katedrze sakrę biskupią i został ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Po ośmiu latach posługi biskupiej został mianowany metropolitą wrocławskim. Czego życzyć jubilatowi? – Aby nigdy nie przestawał być pod urokiem daru kapłaństwa – mówi arcybiskup, prosząc o modlitwę w swojej intencji. A szczególna okazja do niej będzie już w poniedziałek 25 czerwca. W katedrze pw. św. Jana Chrzciciela o godz. 12.00 abp M. Gołębiowski odprawi Mszę św. wraz z kapłanami, którzy razem z nim przyjmowali święcenia. RM

780-lecie przybycia cystersów do Henrykowa

Nie tylko księga

Dzieła św. Bernarda z Clairvaux, tłum aniołów i świętych wypełniający wiekowe stalle, słynne słowa Księgi Henrykowskiej i nieprzebrane tajemnice starych klasztorów... To tylko cząstka tego, co nam zostawili.

Obchody 780. rocznicy przybycia cystersów do Henrykowa zmieniły się w wielkie, trzydniowe święto. Otworła je międzynarodowa konferencja naukowa, która – jak mówi rektor ks. Jan Adamarczuk – przypominała na nowo o bogactwie cysterskiej spuścizny i o tym, że... trzeba to bogactwo pokazywać. A zainteresowanie nim jest ogromne. Świadczy o tym choćby liczba osób chętnych do zwiedzenia opactwa. Goście, oprowadzani przez alumnów po klasztornych zakamarkach, mogli zajrzeć w miejsca na co dzień niedostępne. Największą atrakcją była wierna kopia Księgi Henrykowskiej oraz XVII-wieczna monstancja w kształcie Drzewa Jessego.

W obchodach uczestniczyli cystersi z Polski, a także z Wę-



KUBA LUKOWSKI

gier. W sobotę 16 czerwca w klasztornej kościele Mszy św. przewodniczył opat prezes o. Piotr Chojnacki. W niedzielę w Eucharystii odprawianej na pl. Cysterskim wzięli udział ks. Marian Biskup, reprezentujący abp. Mariana Gołębiowskiego, a także m.in. opaci o. Edward Stradomski z Jędrzejowa i o. Eugeniusz Włodarczyk ze Szczyrzyca. Ten ostatni przypomniał zasadnicze rysy cysterskiej duchowości i wyraził

Kopia Księgi Henrykowskiej

wdzięczność archidiecezji wrocławskiej za opiekę nad henrykowskim kompleksem.

Wśród licznych atrakcji nie brakło koncertów, pokazów pracy strażaków i policjantów, a także meczu księży z miejscowymi VIP-ami. Cichy na co dzień Henryków znalazł się w centrum uwagi naukowców, turystów, ludzi kultury. Czy już na stałe? Zobaczymy.

AGATA COMBIK

Najstarszy kapłan w archidiecezji wrocławskiej

Brylantowy jubilat

Z okazji 70. rocznicy święceń kapłańskich uroczystą Mszę św. w archikatedrze wrocławskiej odprawił 14 czerwca ks. Franciszek Rozwód.

Ten rok jest dla ks. Franciszka 96. rokiem życia, a w kapłaństwie 70. Święcenia otrzymał 20 czerwca 1937 r. w katedrze lwowskiej z rąk metropolity lwowskiego abp. Bolesława

Ks. Franciszek Rozwód wciąż pozostaje bardzo aktywnym człowiekiem



Twardowskiego. Dokładnie pamięta, że do seminarium duchownego wstępowało 53 kleryków, a święcenia przyjęło 36. Zapytany, które lata życia kapłańskie były dla niego najpiękniejsze, odpowiedział, że dwa pierwsze – czas, gdy panował entuzjazm i zapisał w budowaniu wolnej Polski. Do dzisiaj utrzymuje kontakt z kilkoma osobami z pierwszej swojej parafii z Nawarii. Przeszedł koszmarny czas

wojny, a od 1945 r. czekał go ogrom pracy duszpasterskiej w Wabienicach, Bielawie, Stroniu Śląskim. Jego kolejne parafie od 1958 r. to Zabin, Siedlęciny i Prochowice. Od 1981 r. przebywał w Domu Księżki Emerytów we Wrocławiu i bardzo aktywnie udzielał się w parafii pw. św. Franciszka, gdzie każdej niedzieli pomaga w duszpasterskiej pracy.

W całym swoim życiu starał się o entuzjazm pracy na chwałę Bogu oraz kierował się prostą zasadą, aby „nie jemu, ale innym z nim było dobrze”. Czcigodnemu Jubilatowi redakcja wrocławskiego „Gościa” składa najlepsze życzenia.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Polubi



boszcz, ks. Krzysztof Mak, zbiera zapisy zawodników startujących w poszczególnych kategoriach wiekowych, potem następuje moment losowania stanowisk nad brzegiem i... start! Chłopcy w skupieniu śledzą szałwiki u swoich wędek. Towarzyszą im często dziadkowie i ojcowie, a nawet całe rodziny. Stojąc obok, można się wiele nauczyć – o zanętach i przynętach, o wędkarstwie szałwikowym i spinningowym, o zwyczajach uklei i sandaczy. Można usłyszeć o wędkarskich rekordach i długich wieczorach spędzanych nad wodą. Tutejsi



10 lat temu woda zaatakowała ich z ogromną siłą.

Nie poddali się.

I teraz to oni, mieszkańcy okolic Stobrawy, próbują czerpać z niej pożytek i radość. Do zabawy na brzegu rzeki wykorzystują wędkę i... kwiaty.

tekst i zdjęcia
AGATA COMBIK

Teren stobrawskiej parafii leży na krańcach naszej archidiecezji, pomiędzy Brzegiem a Opolem. Okolica poprzecinana jest korytami rzek, pełna mokradel i stawów. W czasie powodzi w 1997 r. w niektórych miejscach zalewająca woda sięgała tu 2–3 metrów! Teraz Odra płynie sobie spokojnie. Nad jej brzegiem, koło Rybnej, od kilku lat odbywają się w czerwcu zawody wędkarskie „O Puchar Proboszcza” i konkurs plecienia wianków. Towarzyszy im hasło zaczerpnięte z Biblii: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”.

Damian na stanowisku wędkarskim

mieszkańcy to prawdziwi profesjonaliści. Wielu z nich należy do miejscowego Sportowego Klubu Spinningowego „Sum” i zawody wędkarskie to dla nich nie pierwszozna.

Mieczysław Radomski spędza nad Odrą mnóstwo czasu, nie tylko wolnego. Pracuje tuż obok, na jazie w Rybnej. Jest to XIX-wieczny jaz kozłowo-iglicowy, gdzie poziom wody reguluje się za pomocą drewnianych iglic, wyciąganych i zanurzanych w korycie rzeki ręcznie, dzięki specjalnym linom i hakom. Niezwykle miejsce. Czy dobrze się tu mieszka? – Cóż, w ludziach pozostała pewna obawa, że powódź może się powtórzyć. Prace przy wałach posuwają się powo-

Wędkarze mali i duzi

Puchary i inne kolorowe nagrody od rana czekają na zwycięzców pod konarami rozłożystego drzewa. Pro-

Z lewej:
Michał kładzie złowione ryby na wadze
Po prawej:
Na zwyciężczyźnie czekały m.in. kwiatowe подарunki

li – mówi. – Ale nie zamienilibym miejsca zamieszkania na inne. Okolica jest piękna, Odra coraz czystsza, pełna ryb. Znajomy złowił tu suma, który miał ponad 1,80 m długości!

Okazuje się, że zwycięzcą w kategorii dla najmłodszych wędkarzy został wnuczek pana Mieczysława, Michał. Nic dziwnego! – Zaczął wędkować w wieku około trzech lat. A w domu ma



wody koło Rybnej

ć Odrę



już cztery puchary zdobyte na wędkarskich zawodach – opowiada dziadek.

Ks. Krzysztof uroczycie wręcza zwycięzcom puchary oraz... kielbaski, które natychmiast zostają wykorzystane przy rozpalanym na brzegu ognisku. Wkrótce ruszają następne ekipy zawodników. W kategorii od 7 do 14 lat wygrywa Maciek, a od 14 lat zwycięży – pan Zdzisław.

Pachnący konkurs

Tymczasem w wysokich trawach na pobliskiej łące krążą już uczestniczki drugiego konkursu – w plecieniu wianków. Dziewczynki zrywają naręcza margerytek, dzwonek, ozdoby traw. Towa-

Ks. Krzysztof Mak wręcza Maćkowi puchar

Poniżej, z lewej: **Daria i Patrycja w czasie pracy**

z prawej: **Natalia i jej „dziki” wianek**



rzyszą im mamy i babie, wyposażone w kocy, nici, nożyce. Zdarza się i tatusiowie, którzy

wzmacniają kwiatowe konstrukcje solidnym drutem. Rodzinna pomoc jest tutaj całkiem legalna! Widać, że poszczególne ekipy mają starannie przemyślane koncepcje. Każdy wianek ma swój niepowtarzalny styl. Niektóre są puszyste od traw, inne proste i równe. Gdy mija czas przeznaczony na plecenie, nie jest łatwo rozstrzygnąć konkurs. Ostatecznie za najpiękniejszy (a zarazem „najdzikszy”) uznany zostaje wianek Natalii. Daria okazuje się nie do pokonania, jeśli chodzi o wielkość wianka, a Magda podbija serca jury wiankiem z ognistych maków.

Ks. Krzysztof, inicjator zawodów, sam wiele czasu spędza nad rzeką. Pasjonuje się wędkar-

Wianek-olbrzym w rękach Darii

stwem, w wolnych chwilach pływa łódką, a ostatnio zaczął nawet malować akwarelki, na któ-

rych też często pojawia się Odra. Rocznicę katalizmu sprzed 10 lat chce przeżyć razem z parafianami w duchu modlitwy. – 7 lipca z okazji 10. rocznicy powodzi zgromadzimy się w kościele parafialnym na Mszy św. pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy – mówi. – Uroczystość będzie połączona z poświęceniem strażackiej remizy, odnowionej po powodzi, i poświęceniem kamiennych tablic ze znakiem ryby upamiętniających powodzi.

Miejmy nadzieję, że odtąd wody rzeki będą dla tutejszych ludzi już tylko źródłem radości. Wspaniałe okolice Stobrowskiego Parku Krajobrazowego, z ogromnymi lasami, pełnymi rzadkich zwierząt i roślin, to przecież prawdziwy raj. A jego mieszkańcom nie brak pomysłów na świetną zabawę!



Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego

Z zielonymi pasami



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Na prośbę kard. Henryka Gulbinowicza w 1996 r. przyjechali do Wrocławia, aby pomagać przy organizacji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Pozostali do dziś. W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodzili swe święto patronalne.

Zgromadzenie zostało założone w 1923 r. przez Stanisława Kubiaka w Puszczykowie, 180 km od Wrocławia. Gromadzi braci, którzy nie przyjmują

ją święceń kapłańskich, ale noszą czarne habity z zielonymi pasami i żyją we wspólnocie. Składają ślub trzech rad ewangelicznych i z pokorą wykonują zlecenia władz kościelnych, które wytyczają zgromadzeniu szczegółowe zadania pomocy duchowieństwu diecezjalnemu. Pracują w Rzymie i Trewirze, Warszawie, Poznaniu, Gnieźnie i Łodzi.

We Wrocławiu pracują w kurii (brat Janusz Szmyt) i w seminarium duchownym (bracia Władysław Piwko i Wiesław Łądka).

Przy Sercu Jezusa toczy się ich życie.

Od lewej: br. Władysław Piwko, br. Janusz Szmyt i br. Wiesław Łądka

Wpatrzeni w Serce Pana Jezusa, które jest najlepszą szkołą uczuć, dyskretnie wypełniają swoje zadania. Duchem miłości odpowiadają na Bożą miłość, serdecznością i poświęceniem na każdą prośbę. W praktyce codziennego życia reali-

zują słowa Chrystusa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem” oraz cnoty właściwe Najświętszemu Sercu Jezusa: miłość, pokorę, cichość, pracowitość i zapał w służbie Bogu i Kościołowi.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Pielgrzymka nauczycieli

Skończył się rok szkolny, dobrze jest więc podziękować Bogu za to, co ten rok przyniósł. Daremnie dziękczynnym nauczycieli była pielgrzymka Diecezjalnego Duszpasterstwa Nauczycieli Szlakiem Jana Pawła II (Kraków–Łagiewniki–Wadowice–Kalwaria Zebrzydowska), która odbyła się 8 i 9 czerwca. W Krakowie mogliśmy modlić się w kaplicy domowej biskupów przy ul. Franciszkańskiej, gdzie otrzymaliśmy błogosławieństwo z rąk kard. Stanisława Dziwisza. W Łagiewnikach duszpasterz nauczycieli i kierownik naszej pielgrzymki ks. dr Mieczysław Kinaszczuk koncelebrował Mszę św. w intencji wszystkich nauczycieli. Powierzaliśmy Miłosierdziu Bożemu szczególnie najtrudniejsze problemy szkoły i rodziny postmodernistycznych czasów. Chcemy, by nauczanie Papieża umacniało nas w działaniu. Modlitwa, śpiew, podziw dla piękna naszej polskiej ziemi przeżywane w łączności z bliźnimi to treść tych dwu dni, dlatego za Karolem Wojtyłą – Janem Pawłem II chce się wykrzyknąć: „Ale przyjmij Panie ten podziw/ który się w sercu zrywa/ jak zrywa się potok w swym źródle/ Pełni o słońcu niewyczerpanym.” 1 lipca wyruszamy na 70. Ogólnopolską Pielgrzymkę Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę (...).

MP

W salezjańskich progach

Goście z Niemiec na Dolnym Śląsku

W ramach międzyszkolnej wymiany między wrocławskim Liceum Salezjańskim a bońską Erzbischöfliche Liebfrauenschule, w stolicy Dolnego Śląska gościli grupa siedmiu uczennic z Bonn.

Gospodarze zaproponowali gościom zwiedzanie Wrocławia i Krakowa, zamku Książ i Świątyni Pokoju w Świdnicy, a także miejsc bezpośrednio związanych z historią narodu niemieckiego: domu rodzinnego Edyty Stein, centrum antyhitlerowskie-

go oporu w Krzyżowej, obozu Auschwitz-Birkenau. Młodzież wzięła udział w zajęciach integracyjnych i sportowych. Podjęto decyzję o realizacji wspólnego projektu GHANA 2009. Kolejna, trzecia już seria spotkań uczniów obu szkół potwierdziła, jak niewiele trzeba, by zniknął stereotyp o niezgodzie między narodami polskim i niemieckim.

KS. JERZY BABIAK

Wspólne zwiedzanie Wrocławia w ramach wizyty uczennic z Bonn



KS. JERZY BABIAK

Zapraszamy

■ XXVII WROCŁAWSKA
PIESZA PIELGRZYMKA
NA JASNĄ GÓRĘ wyruszy

z wrocławskiej archidiecezji rankiem 2 sierpnia. Do celu dotrze osiem dni później. Zapisy w parafiach trwają do końca lipca. Jej głównym przewodnikiem, jak co roku, jest ks. Stanisław Orzechowski – „Orzech”. Hasło tegorocznej pielgrzymki to cytat z pism św. Augustyna – słowa, które miał usłyszeć z ust dziecka: „Weź i czytaj”. Pod ich wpływem sięgnął po Pismo Święte, a przeczytany w nim fragment Listu św. Pawła skłonił go do nawrócenia. W tym roku w szczególny sposób tematyka pielgrzymki będzie związana z Biblią oraz z 10. rocznicą 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Więcej na www.wroclawska.pielgrzymka.pl. ■



XXVII Pielgrzymka Krucjaty Wyzwolenia Człowieka (KWC)

Być Bożym wojownikiem

Członkowie KWC już po raz 27. spotkali się na pielgrzymce – tym razem w Krośnienku nad Dunajcem, przy grobie założyciela Ruchu Światło–Życie sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

W spotkaniu uczestniczyli także przybysze z naszej diecezji – grupy z wrocławskiej stancyi KWC przy parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego na Gądowie i z Oleśnicy oraz pielgrzymi indywidualni. Bp Andrzej Siemieniowski, który przewodniczył uroczystej Eucharystii, zwrócił uwagę na dwa etapy pielgrzymowania – „do” i „od” grobu ks. Franciszka. Nie wolno się zatrzymywać tylko na pierwszej części. Należy odnowić w sobie duchowość Bożego wojownika i napełniając się światłością Chrystusa, stawać się światłos-



MICHAŁ SZPIETOWSKI

cią świata. Biskup przypomniał, że chrześcijanin walczy nie przeciw ludziom, ale o ludzi, dla ich dobra. Zwycięzony nie staje się niewolnikiem, ale najlepszym uczestnikiem wojska – jak św. Paweł, Szymon Piotr, celnik Lewi.

Krucjata jest dziełem podejmującym wezwanie Chrystusa

Składanie deklaracji KWC w czasie procesji z darami

do głoszenia Ewangelii wyzwolenia; dziełem wyrastającym z Ruchu Światło–Życie, ale szerszym niż sam Ruch. Jej celem jest pomoc ludziom zniewolonym przez nałogi przez podjęcie w ich intencji postu – przyrzeczenia abstinencji.

WSZ

W mediach
i Internecie

**PROGRAM „W KRĘGU WIA-
RY”** emitowany przez TVP3 Wrocław, w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



NA FALACH 92 FM RADIA

RODZINA, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.



Przed Białym Dunajcem

Dobrze przeszkoleni

Blisko 30 studentów przeszko-
liła w zakresie pierwszej pomocy Grupa Ratownictwa Medycznego działająca przy wrocławskim PCK.

Studenci, jako tzw. turyści, będą oprowadzać po Tatrach młodszych i mniej wprawionych kolegów podczas XXIV Obozu Adaptacyjnego dla studentów w Białym Dunajcu. Głównie od ich umiejętności zależy bezpieczeństwo

kilkuosobowych grupek wychodzących w góry. Wypadki, które miały miejsce w ciągu blisko ćwierćwiecza turystycznych wojaży, można policzyć na palcach. – Bezpieczeństwo to dla nas podstawa – mówi główny turystyczny obozu Tomasz Przytuła z DA „Antoni”. – Uczymy się nie tylko, jak pomagać poszkodowanym, zanim pojawi się pomoc medyczna, ale przede wszystkim – jak unikać sytuacji ryzykownych.

W zorganizowanym przez studentów szkoleniu w DA „Dominik” wzięło udział także kilka z osób przygotowujących się na wyjazd wakacyjny do polskiej misji katolickiej w Bijsku na Syberii.

Tegoroczny obóz adaptacyjny dla studentów w Białym Dunajcu odbędzie się od 29 sierpnia do 12 września. Szczegóły na www.bialydunajec.org.

RADEK MICHAŁSKI

■ R E K L A M A ■



Kłopoty ze słuchem?

Wrocław, ul. Widok 8, tel. 071/343 99 10

Wrocław, ul. Ostrowskiego 3, lok. 264, tel. 071/363 18 18

Syców, ul. Wrocławska 2, tel. 062/782 26 85

Oława, NZOZ Medica, ul. 11 Listopada 14, tel. 071/343 99 10

Strzelin, NZOZ Medicus, ul. Piłsudskiego 3, tel. 071/343 99 10

Kąty Wrocławskie, NZOZ Kama, ul. 1-go Maja 78, tel. 071/343 99 10

Środa Śląska, NZOZ Elmed, ul. Mostowa 19, tel. 071/343 99 10

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu

Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMOWA Z NFZ

Chór św. Maksymiliana z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu

Nuty spod zamku

Koncert podczas uroczystości w brzeskim ratuszu, Dni Kultury Chrześcijańskiej, wizyta gości z Wołynia, powódź... Czytając kronikę chóru, można odnieść wrażenie, że to zarazem kronika parafii i całego miasta.



ARCHIWUM CHÓRU



REPRODUKUCJA AGATA COMBIK

Zespół jest tak zakorzeniony w życiu lokalnej społeczności, że bez niego nie odbywa się w Brzegu chyba żadne ważniejsze wydarzenie. Uczestniczy w uroczystościach kościelnych i miejskich, w obchodach patriotycznych i przedsięwzięciach artystycznych. Wyrusza na pielgrzymki i festiwale, wita ważnych gości odwiedzających Brzeg, bywa na ślubach, prymicjach, odsłonięciach pomników...

Na trasie i na estradzie

Dlaczego patronuje mu św. Maksymilian Maria Kolbe? Dla każdego mieszkańca Brzegu powód jest oczywisty. W tym mieście osiadł po wojnie Franciszek Gajowniczek – więzień oświęcimskiego obozu, za którego o. Maksymilian ofiarował się na śmierć. Chór powstał w 1986 r., z inicjatywy proboszcza – ks. Bolesława Robaczka. Jego organizatorką i pierwszą dyrygentką była s.

Stefania Grenda. Potem opiekę nad nim przejęła s. Kazimiera Potok, następnie s. Anna Majewska i... ponownie s. Kazimiera, pracująca jako organistka w parafialnym kościele. Kluczową rolę dla istnienia zespołu pełni, jak widać, fakt, że w parafii znajduje się dom Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i że wśród jego mieszkank nie brakuje talentów muzycznych.

Liczba członków chóru waha się pomiędzy 30 a 40. Niektórzy zgłosili się sami, inni zostali przez kogoś zachęceni. Pani Rysia namówiła swoją koleżankę, pana Zdzicha wciągnęła do chóru s. Anna, gdy usłyszała, jak śpiewa w kościele. I tak stopniowo ukształtowała się obecna grupa. Żyjąca ze sobą i zgrana. Chór jest zespołem amatorskim, ale są w jego szeregach także osoby o większym doświadczeniu muzycznym – jak pan Andrzej,

który czasem akompaniuje chórzystom na organach.

– Razem przeżywamy różne rodzinne uroczystości, i radosne, i te smutne... – mówi s. Kazimiera. W kronice znajdziemy ślady złotych jubileuszy małżeńskich, ślubów, pogrzebów. Niezliczonych spotkań przy herbatce i wspólnych wyjazdów. Śpiewają w najbliższej okolicy, ale także w bardzo odległych stronach. Występowali między innymi we Wrocławiu, Legnicy i Częstochowie, w Krakowie, Zakopanem i Licheniu. Szczególnie wiele sukcesów odnoszą na Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Tobie, Polsko” w Olszance, gdzie wielokrotnie zdobywali nagrody i wyróżnienia.

W rozśpiewanym Brzegu

Ich śpiew towarzyszył obchodom 40. rocznicy tzw. wydarzeń brzeskich, związanych z obroną wikarówki w

czasach komunizmu, czy uroczystościom nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Brzegu Janowi Milunowi – wywodzącemu się stąd działaczowi polonijnemu, znanemu m.in. jako założyciel i dyrektor artystyczny Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki oraz organizator koncertów poświęconych Janowi Pawłowi II. Chór śpiewał podczas Majowego Festiwalu Muzycznego organizowanego w Brzegu przez Mirosława Gątronia i Janusza Telejkę, jubileuszu 350-lecia posługi Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. W kronice, bardzo starannie prowadzonej przez panią Albinę, czytamy o „śpiewających” obchodach dnia św. Cecylii, uroczystości św. Jadwigi Śląskiej, o występie w czasie Mszy św. za poległych w obronie Lwowa, o dożynkach i gościnnych występach zaprzyjaźnionych chórów. A nawet o... odwiedzinach św. Mikołaja, któ-

Z lewej: Chór św. Maksymiliana razem z ks. prał. Bolesławem Robaczkiem i s. Anną

Po prawej: Kronikę chóru zdobią piękne rysunki autorstwa Marii Starzyńskiej

ry chórzystom podarował lizaki. Kiedyś gościli pielgrzymią grupę, która przyjechała do Brzegu aż spod Pragi. Tutejszy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego był im szczególnie bliski. Zdobit go jezuitski artysta Jan Kuben, ten sam, który

działał również w ich rodzinnej miejscowości. – Wkrótce ma nas odwiedzić Towarzystwo Śpiewacze z Niemiec, z Golskier – miasta partnerskiego Brzegu – opowiada pan Andrzej. – Jest to grupa, która liczy sobie już 100 lat. Chcą razem z nami wykonać m.in. „Ode do radości”.

Najczęściej można ich usłyszeć w kościele parafialnym – zabytkowej świątyni stojącej tuż obok słynnego zamku w Brzegu, zwanego Śląskim Wawelem. Dostojne postacie Piastów, widoczne na zamkowej bramie, słuchają z uwagą chórnych pieśni. A miasto i jego mieszkańcy mają jeszcze jeden powód do dumy.

AGATA COMBIK